

D.E.B.A.S.J.A.N, Życiowa Gra

Raz, Raz 2020 z Tej Strony Debas_Jan
Daj se głęboki wdech zanim prawdā Cię za boli..

Życie jest dla mnie jak gra. W oku kręci się ła.
Życie jest dla mnie jak karuzela, w ostateczności Game Over Cię czeka.
Minęło już w sumie 23 lata roku 97 od kiedy Przyszedłem na ten zwariowany świat.
Ludzie mi Mówią jak ze mnie Wariat.
Środkowy palec bo to Jeden zwykły plagiat.
Stoję tu na scenie w głowie, mam upośledzenie.
Chodź w myślach chaotyczny
Spokój w głębi duszy znak pokoju.
Moje ręce są Jak wata cukrowa jedyne marzenie chęć dotknąć chmury.
Co to za bzdury zaraz wpadłbym do dziury.
Złapałem się kurtyny, stop akcja pauza weszła.
Na widowni dochodzi do awantury.
W oddali słyhać

Zejdź z sceny DEBASJAN bo na głowę sypią się wióry.
A cóż to za niespodzianka mój nastrój jest dzisiaj ponury
Następnego dnia wstałem wczesnym rankiem z łóżka.
Wyglądam przez okno a tam poduszka, myślę właśnie
co robiłem w nocy chyba grałem i przebierałem graty z pod łóżka.
Na zegarku jest godzina szósta i wchodzę tutaj na ten flow
Jeśli pomyślę o chwilach, w których życie mnie rozlewa mimo tego
Tak się stało życie to jedna wielka gra, aby zdobyć jakiś plan.

Musimy przejść wyzwanie jak struś pędzi wiatr lecący drogą asfaltową
Ku celowi nie schować głowy w piach, bo życie nasze jest krótkie niczym chaotyczna bajka.

Wiesz jaki jest to strach, a Ja mówię Ci to prosto z serca, bo za mną ktoś stoi w drzwiach.
To pewnie jakiś znak od Boga. A przed nami jest jeszcze długa droga...

A są to chwile w życiu, które utrzymuje i te - które ustawiłem w płomieniach.
Czy nie mogę tego nie wytrzymać Żyje na bieżąco ze złamaną klatką piersiową.
Z najzimniejszym wyglądem i bólem, który mnie przytłacza.
Życie w ciemnościach, w którym płacze moja dusza po tak wielu bólach.
I pogardzie dla życia chodź w życiu nic nie wiem o miłości i wspomnianej radości.

Wierzę w smutek i ból każdego umysłu myślę, że świat jest u moich stóp.
Słuchaj wiem, że jest jeszcze wiele rzeczy przede mną.

Chodź mi nie jest jeszcze śpieszno.
Chodź moje życie to to dla mnie jest jak nowela.

Jestem czasem wybuchowy jak tętniak przy sercu w mgnieniu oka.

Życie jest wbrew mojej życia gry.
Ach przełknąć ślinę, zapomnieć ten trudny czas, szorstki świat

Kiedyś to było marzenie pomimo wbijanych kłów

Występować na scenie i zarobić kilka stów

Ale gdzieś w sercu jest, nadal jakaś rapu część

Składam pięść by ją wnieść i na wyższy szczebel wejść

Lecz z u targnieniem losu spojrzałem w głąb swego losu

** Tak kończę dziś swój pierwszy rozdział..

Z Uszanowaniem Pozdrawiam Debas_Jan